Nr. 26 Rok 43

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Cena pojedyńcz. egzempl. 12 gr.

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo
w wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnemi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dobra Gospodyni", „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży
Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł
w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów holl.
w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa
tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 29-go lutego 1936 r.

Wywłaszczenie bez odszkodowania

czy własność prywatna — podporządkowana interesowi społecznemu

Złodzieje — ludzie bez wiary — komuniści — brzmiało w arcy-katolickiej prasie obozu narodowego i chrześcijańskim „Głosie Narodu" i „Małym Dzienniku", kiedy to w uchwałach Kongresu Stronnictwa Ludowego znalazło się hasło — ziemia dla chłopów — bez odszkodowania — a w rezolucjach domagano się na tle obowiązującego ustawodawstwa przyspieszenia parcelacji ziemi, odebranej za zaległe podatki i długi w bankach państwowych.

Nic to — że 5 miljonów wiejskich rąk roboczych łaknie pracy — a tyleż ust chleba.

Nic to — że obszary dworskie — nie płacą robocizny — wywłaszczają z zarobku setki tysięcy robotników rolnych.

Nic to — że obszarnicy, nie płacąc podatków — składają ciężar utrzymania maszyny państwowej na warstwy inne.

Nic to — że wywłaszczyli w spółdzielniach chłopów z ich udziałów i narazili na straty. — Nic to — że nie płacą podatków na kościoły — więc na dobrowolne trzeba było pójść ofiary.

Nic to — że obszarnicy wiernie dotrzymywali paktu w Nieświeżu — akceptując Brześć — Berezę — wybory.

Że byli współtwórcami Konstytucji razem ze Sławkiem i zwolennikami elity!

Podniósł się krzyk obrony laty fundjów, lament rozpaczy nad polskiem ziemiaństwem, które przez swój oportunizm i wieczne zabiegi nad osobistem tylko interesem klasowem — naraziło się wszystkim w Polsce.

Zostali im wierni endecy.

Ale to stanowisko dyktowane jest wybitnie interesem partyjnym.

Ostatnio obradowało Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie. Uchwaliło ono jednomyślnie wezwanie do rządu, aby polecił Bankowi Rolnemu objęcie od ziemian w Małopolsce za długi i za podatki nadwyżki ziemi folwarcznej, aby Bank Rolny stawał do licytacji folwarków i kupował je, a potem — z nabytej ziemi tworzył osady, urządzał i oddawał polskim chłopom z Małopolski zachodniej i środkowej na takich samych warunkach, jak oddał owe 400 osad na zachodzie.

Endeckie pisma zaopatrują powyższą uchwałę uwagą — **że rząd powinien te postulaty zrealizować.**

Kiedy ten postulat oddawna wysuwali ludowcy — to endecy — angażując się w obronę obszarników — nazywali ludowców — bolszewikami. Skoro jednak we Lwowie zapadła uchwała sanacyjnego towarzystwa, w obecności 3 wojewodów i wielu ziemian i ci ziemianie się na tę uchwałę zgadzają — to endecy zaraz tę uchwałę popierają. Gdyby zaś ludowcy tej tezy nie byli postawili, to ani sanacja, wysuwająca dzisiaj ten postulat dla przypodobania się chłopom tej uchwały nie wysuwałaby ani też endecja nie popierałaby tego, jako żądania pod adresem rządu. Teraz robią to byle się wobec chłopów ubrać w togę ich obrończyni.

„Mały Dziennik", wydawany przez OO. Franciszkanów, wysuwa projekt wykupywania żydów i pisze tak:

„Państwo wykupywałoby od żydów nieruchomości i przedsiębiorstwa za odszkodowaniem, według szacunku, ustalonego przez fachowców, przyczem miernikiem byłby wskaźnik dochodowości, czy rentowności, wykazany w zeznaniach podatkowych poprzednich właścicieli. Państwo nie wydaje na ten cel ani jednego grosza z pieniędzy publicznych, wydrukuje tylko pewną ilość papierów t. zw. renty restytuującej. Rentą, oprocentowaną na 4 proc., wykupywać będzie się nieruchomości żydowskie i wszelkie zakłady handlowe i przemysłowe. Renta, jako papier publiczny, nie może być przedmiotem wolnego obiegu, może być tylko lombardowana przez właściciela w razie opuszczenia granic Polski na zawsze. Zlombardowanie może sięgać najwyżej do 50 proc. wartości nominalnej tej renty.

Po wykupieniu danej placówki żydowskiej, państwo odstępuje ją Polakowi, który zobowiązany będzie opłacać 5 prc. od wartości nominalnej renty restytuującej, uznanej jak cena odszkodowawcza za wykupioną placówkę żydowską."

Jesteśmy zwolennikami pozbycia się żydów z Polski. Uchwały nasze na Kongresie są pod tym względem wyraźne.

Powiadamy tylko — nie zrobi się tego biciem szyb — i biciem żydów. Chcemy rozbudową spółdzielczości zmusić żydów do emigracji, przejmując handel i rzemiosło w polskie ręce, szukając nawet w drodze umów międzynarodowych dla nich terenów emigracyjnych.

Nasza młodzież ludowa zorganizowała już szereg spółdzielni na wsi.

W takim powiecie kozienickim młodzież ludowa zorganizowała 18 spółdzielni spożywczo-handlowych.

Te same objawy widzimy w Małopolsce. Nie o to jednak w tej chwili chodzi.

„Mały Dziennik", wysuwając projekt wykupu majątku żydów przez Państwo, **opowiedział się za wywłaszczeniem żydów bez odszkodowania.**

Wiadomo bowiem, że wykup na podstawie dochodowości, zastosowany w rolnictwie, musiałby być wykupem bez dszkodowania, gdyż objekty przedstawiające niewątpliwie wartość pewną — nie przynoszą dochodu. Podobnie przedstawia się sprawa u wielu posiadaczy nieruchomości i przedsiębiorstw. Wydanie wzamian za objekty nieruchome i przedsiębiorstwa papierów państwowych bez prawa spieniężenia, to fikcja — to papier bez wartości — to zabranie majątku za świtek papieru.

Prawo zlombardowania za 50% wartości w razie wyjazdu żyda zagranicę, jeżeliby się nawet zjawił bankier, gotowy do lombardowania tych papierów, to w najlepszym razie konfiskata połowy majątku, gdyż nikt nietylko że nie liczy na powrót żyda emigrującego, ale nawet sobie tego nie życzy.

Jak widzimy — kiedy chodzi o ziemię dla chłopa — odebraną niegdyś gwałtem chłopu — to to się nazywa grzechem, ale kiedy chodzi o wywłaszczenie bez odszkodowania żydów — to nie grzech.

A więc zgoda — wywłaszczajmy jednych i drugich. Sądzę, że zapaleni zwolennicy wywłaszczenia bez odszkodowania wśród ludowców — nie będą mieli nic przeciw stosowaniu tej samej zasady wśród żydów.

Zgoda, „Mały Dzienniku", musimy tylko na jedno i drugie uzyskać sankcję prawa.

Cieszy nas tylko jedno — że swojem wystąpieniem, zarówno endecy jak i reprezentaci pism kościelnych przyznali, że sprawa „wywłaszczenia bez odszkodowania" nazywa się tylko tak wtedy, kiedy chodzi o zwalczanie przeciwnika politycznego, natomiast w rzeczowym języku politycznym nazywa się — „podporządkowaniem prywatnej własności — interesowi społecznemu".

St. Mikołajczyk.

Po przewrocie w Hiszpanji

Po zwycięstwie partyj lewicowych w wyborach do parlamentu w Hiszpanji, wszyscy byli działacze prawicowi, bankierzy, b. ministrowie ostatnich rządów prawicowych i wszyscy ci, którzy przyczyniali się do tłumienia ruchu lewicowego, uciekają poza granice Hiszpanji. Rząd wydał rozporządzenie, by na granicy konfiskowano wszystkim uciekającym wywożone przez nich bogactwa. Do Francji przybywają wciąż coraz to nowe partje uciekinierów.

Z momentem zwycięstwa lewicowego w prowincji hiszpańskiej w Katalonji, znowu powstał w tej prowincji ruch autonomiczny. Jak wiadomo bowiem podczas rewolucji w roku 1934 Katalonja proklamowała autonomję tej prowincji. Ówczesny rząd prawicowy stłumił jednak rewolucję, a autonomiści katalońscy bądź dostali się do więzienia, bądź zbiegli zagranicę.

Obecnie po opuszczeniu więzień i po powrocie z wygnania autonomiści ci znowu dążą do ogłoszenia samodzielności Katalonji w związku federalnym z Hiszpanją.

*

Fortuna kołem się toczy

Fortuna kołem się toczy i powoduje to, że ten, kto wczoraj jeszcze musiał przebywać zagranicą państwa, wraca do kraju w pełni chwały i znowu staje na wysokiem stanowisku w państwie. Tak się stało z przywódcą antydyktatorskiego ruchu w Grecji, Venizelosem, tak się stało ze wszystkimi przywódcami antydyktatorskiego ruchu w Hiszpanji, tak się też stanie i w innych państwach, gdzie wskutek rządów dyktatorskich przywódcy obozów demokratycznych przebywają na wygnaniu.

Jak podają gazety angielskie, król grecki Jerzy zamierza powołać przebywającego na wygnaniu we Francji przywódcę ostatniego powstania antydyktatorskiego, Venizelosa, do kraju i powierzyć mu utworzenie rządu.

Do czasów „Kordjana i Chama" nie można się cofać

Sejm omawiał budżet Ministerstwa oświaty. Referent pos. Pochmarski mówiąc o groźbie zwiększenia się analfabetyzmu w Polsce nie podziela opinji jakoby uchwalona w r. 1932 reforma ustroju, była przyczyną katastrofy w szkolnictwie.

„KORDJAN I CHAM.

Klęsce szkolnej trzeba zaradzić. **Nie można cofać się do czasów „Kordjana i Chama".** W alarmach, które wywołuje sprawa przeobrażenia gimnazjum jest wiele słuszności. Należałoby tworzyć klasy licealne w ten sposób, by utrzymać szkołę średnią 6-klasową tak, aby młodzież równocześnie szkoły nie opuszczała.

ZE WZGLĘDU NA OBRONĘ PAŃSTWA.

Po referacie zabrał głos Minister Oświaty prof. Świętosławski oświadczając na wstępie, iż trzymać się będzie zasady należytej oceny i wykorzystania wszystkich wysiłków swoich poprzedników. Stać będzie twardo przy przestrzeganiu obecnych ustaw **i nie będzie dążył do zbyt pospiesznych zmian** tam, gdzie weszły one świeżo w życie. Ma tu na myśli przedewszystkiem ustawę o szkołach akademickich.

Rosnące konieczności oświatowe, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, nakazują nam przewidywać **konieczność stopniowego zwiększania budżetu oświatowego w latach najbliższych. Jest to tembardziej konieczne, ze względu na potrzebę obrony państwa, wyrażające się w wyrobieniu umysłowem rekruta.**

Powiększenie budżetu o 7 miljonów 800 tys. zł pozwoli **na zwiększenie etatów nauczycielskich o 2.000, oraz** godzin nadliczbowych i kontraktowych, co przyczyni się do pewnego odprężenia nadmiernie ciężkiej sytuacji w szkolnictwie powszechnem. P. Minister poświęca wiele uwagi sprawom nauczycielskim, a wyrazem tego jest utrzymanie awansu automatycznego mimo ciężkich warunków finansowych.

WĘDROWNY SYSTEM.

W dyskusji na pierwsze miejsce wysunęły się przemówienia dwóch księży, a mianowicie ks. Downara z Koła i ks. dr. Lubelskiego z Tarnowa.

Ks. Downar zarzuca, iż nauczyciel, **chociaż został obciążony przeciętnie liczbą 70-ciu dzieci, zasypywany jest okólnikami i nawoływany do robienia wyborów gminnych i brania udziału w najrozmaitszych imprezach pp. inspektorów i starostów** (oklaski). W ciągu ośmiu lat dokonano **50.000 przeniesień nauczycieli,** jak to się mówi — „dla dobra szkoły, lub na własną prośbę". W samym tylko roku 1932-33 przeniesiono prawie **7.000 nauczycieli, czyli co dziewiątego.** Wobec tego, że na koszty przeniesienia Ministerstwo daje nauczycielowi ok. 200 zł, wędrówka ta kosztowała **około 1.400.000 zł.**

NAUKA RELIGJI.

Konstytucja i Konkordat zapewniają nauczanie religji w szkołach i przestrzeganie praktyk religijnych przez całą młodzież katolicką. Niestety, **jesteśmy świadkami ciągłych nadużyć, jak powierzanie nauki religji w szkołach nauczycielom świeckim, zmniejszanie godzin religji lub zawieszanie jej na czas dłuższy w częstych wypadkach.** Łomżyńskie nie jest, niestety, oazą. Mówca przytacza dalej przykłady ograniczenia liczby godzin religji w wielu miejscowościach oraz fakt uznania za niedozwolone w szkole pewne pisma katolickie, ściśle stojące na gruncie bezpartyjności.

DZIAŁACZ Z PETERSBURGA.

Ks. Lubelski stwierdza, że w archidiecezji lwowskiej w **140 szkołach niema nauki religji,** a kuratorjum nie zgodziło się, **by księża uczyli religji za darmo.** Specjalną opieką i życzliwością Ministerstwo otacza księży apastatów. **Na czele komisji kwalifikującej podręczniki do szkół stoi Mandelbaum-Drzewiecki,** o którym jeden z księży, przyjaciel arcybiskupa Cieplaka, napisał, że był działaczem bolszewickim w Petersburgu.

Ks. Lubelski proponuje **zwiększyć wydatki na etaty nauczycielskie przez zniesienie drugiego podsekretarjatu stanu, zmniejszenie liczby biur personalnych, zniesienie na jakiś czas instruktorów poszczególnych przedmiotów i instruktorów oświaty pozaszkolnej.** Mówca występuje przeciw nadmiernym przeniesieniom nauczycieli przeciw rozdzielaniu przez te przeniesienia małżeństw, a dzieci od rodziców, przeciw obciążeniu nauczycieli wielką liczbą konferencyj i uroczystości.

POSŁUGI POLITYCZNE.

Należy znieść bezpłatną praktykę nauczycieli w szkołach, i usunąć wszelkie względy protekcyjne przy nadawaniu posad. Należy też polecić starostom, **by nie obarczali nauczycieli działalnością polityczną.**

Min. Raczkiewicz o komunistach i endekach

W obecnym czasie dyskusje nad budżetem państwa na rok 1936-37 toczą się i na pełnym sejmie i na komisji budżetowej senatu. I tu i tam w czasie debaty nad poszczególnemi działami budżetu głos zabierają ministrowie, uzasadniając swoje budżety, oraz omawiając program prac w ich resortach. W przemówieniach tych poruszają te same momenty, o których mówili już w czasie debat nad budżetem w komisji budżetowej sejmu.

W czasie dyskusji nad budżetem spraw wewnętrznych, jaka się odbyła w poniedziałek 24 bm., przemawiał minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz, który poruszył sprawy bezpieczeństwa publicznego i w związku z tem sprawy działalności komunistów i endeków. W przemówieniu swem **min. Raczkiewicz podkreślił, że wieś polska została uchroniona przed wpływami komunistycznemi,** w najważniejszych zaś osiedlach robotniczych nie były one zbyt duże. Ostoją komunizmu w Polsce są przeważnie ośrodki proletarjatu miejskiego.

Następnie min. Raczkiewicz omówił dążenia Trzeciej Międzynarodówki (komunistów) do stworzenia tak zw. wspólnego frontu ludowego. W skład tego frontu ludowego starają się komuniści wciągnąć socjalistów i stronnictwo ludowe. W tym celu komuniści stosują nową taktykę. Likwidują więc komuniści swoje przybudówki legalne, a polecają swym działaczom i propagatorom haseł komunistycznych wchodzić i opanowywać wszelkie organizacje zawodowe i społeczne, będące pod wpływami stronnictw innych. Jednak akcja ich spotyka się ze zdecydowanym odporem i rezultatów żadnych nie wykazuje.

Omawiając dalej działalność Stronnictwa Narodowego, minister Raczkiewicz oświadczył, że stronnictwo to znajduje się na krawędzi całkowitego zejścia z płaszczyzny organizacji ideowej, spotka się zawsze w swej karygodnej akcji z najostrzejszym sprzeciwem rządu. Z takim bezwzględnym sprzeciwem i surową ręką spotka się również każda działalność komunistów.

„Partja komunistyczna — zapewniał minister — pozostanie nadal w Polsce organizacją nielegalną, zwalczaną przez rząd z całą energją."

*

Jak Niemcy pojmują „przyjaźń"

Jak to już pisaliśmy, władze śledcze wykryły na polskim Śląsku tajną organizację niemiecką, której członkowie prowadzili antypaństwową propagandę.

Obecnie władze śląskie prowadzą w dalszym ciągu dochodzenia przeciwko członkom tej antypaństwowej organizacji, noszącej nazwę National-Sozialistische Deutsce Arbeiter-Bewegung. Dotychczas policja aresztowała kilkudziesięciu członków tej organizacji.

Na wiadomość o pierwszych rewizjach i aresztowaniach w obawie przed odpowiedzialnością sądową, uciekło z terenu Śląska, przeważnie z Katowic, około 400 członków skompromitowanej organizacji niemieckiej. Schronili się oni w Bytomiu, gdzie znaleźli opiekę ze strony tamtejszych władz miejskich, które skoszerowały uciekinierów, dały im żywność i zatrudniają obecnie przy robotach miejskich. Ucieczki trwają w dalszym ciągu. W sobotę ubiegłą z Rudy Śląskiej uciekło 4 członków organizacji na chwilę przed aresztowaniem.

Jak z powyższego wynika, łotry, które w okresie „serdecznej przyjaźni" z sąsiadem zachodnim, uprawiali na terenie Polski antypaństwową działalność, zostali u siebie w Hitlerji otoczeni czułą opieką władz. Więc chyba swoją robotę antypaństwową w Polsce prowadzili z polecenia tych władz. Tak oto Niemcy pojmują „przyjaźń".

Wieś ciągle jeszcze nie odczuwa zniżki cen

Zniżka cen artykułów przemysłowych była jednym z podstawowych zadań, jakie postawił sobie rząd premjera Kościałkowskiego, przystępując do pracy. Miała ona głównie za zadanie zbliżenie cen artykułów przemysłowych do cen płodów rolnych, a przez to wzmożenie siły nabywczej wsi, która od przeszło 4 lat prawie zupełnie przestała być rynkiem zbytu dla miasta. To też w akcji obniżkowej rząd zwróci uwagę przedewszystkiem na te artykuły, które mają jak największe pośrednie lub bezpośrednie znaczenie dla wsi.

Niestety, trzeba to stwierdzić z naciskiem, wieś do dziś dnia nie odczuwa przeprowadzonej przez rząd zniżki cen. Jest to tem bardziej krzywdzące, że do najważniejszych artykułów, których ceny zostały ostatnio obniżone, zaliczyć należy: blachę cynkową i ocynkowaną i wyroby z niej (10 proc.), naczynia blaszane emaljowane (15 proc.), naczynia kuchenne kamienne (20 proc.), gwoździe i drut (10 proc.), żelazo (10 proc.), nafta od 4 do 8 gr. na litrze), węgiel, cukier do 1 zł. za kg. i sól białą z 36 gr. na 32 gr. za kg.

Zniżka rozpłynęła się pomiędzy producentem a hurtownikiem. Nie skorzystał z niej jednak drobny konsument, nie mógł jej zastosować nawet drobny kupiec.

Jedyne, co w nieznacznej zresztą mierze przejawiło się w obrotach wsi, to pogłębienie zniżonych cen tych artykułów przez obniżenie taryf kolejowych, która dotyczy zarówno artykułów przemysłowych, obchodzących rolnictwo, jak i artykułów rolnych. Na zniżkę taryfy na przewozy artykułów rolnych rząd przeznaczył kwotę 15 milj. złotych. W tych ramach zostały dokonane m. in. następujące wydatniejsze zniżki: na przewóz zboża o 20 proc., przyczem żyto i pszenica wywożone przez porty polskie korzystają ze zniżki 40%, zwierzęta żywe od 30 do 50 proc., w zależności od odległości, ziemniaki świeże 25 proc., buraki cukrowe 15 proc., pasze wszelkie 30 proc., owoce i warzywa 10—50 proc., wełna, len i konopie przeciętnie 30%, skóry surowe 30 proc., ryby 25%. Również pod kątem widzenia interesów rolnictwa została obniżona taryfa na wapno nawozowe o 30 do 50 proc.

Tak więc o ile na odcinku taryf kolejowych wieś odciążyła się w wysokości swoich wydatków — o tyle w bezpośredniej konsumcji artykułów, objętych zniżką, wieś po dawnemu płaci wygórowane ceny.

Katastrofalna powódź w Hiszpanji

Hiszpanję nawiedziła katastrofalna powódź. Powodzią tą dotknięte są szczególnie miasta Sewilla, Zamora i Valladolid. Powódź przerwała wiele dróg, mniejsze potoki zamieniły się na rwące rzeki, a rzeki na wielkie jeziora.

W Sewilli stoi kilka dzielnic pod wodą. Na ulicach woda sięga wysokości kilku metrów.

Wielu położonych na uboczu zagród chłopskich jest odciętych od świata. Ludność, o ile jej nie wyratowały gorączkowo pracujące oddziały policji lub wojska, zaopatrują samoloty w żywność. Ratunek utrudniają gwałtowne ulewy, jakie padają w zatopionych okolicach.

W prowincji sewilskiej wywieziono 10—12 tysięcy ludności z zatopionych okolic i umieszczono w doraźnych kwaterach.

Czy przyszła Polska ma się nadal chować na pastwiskach?

Zagadnienie opieki społecznej na wsi w Polsce — tak, jakby nie istniało. Są wprawdzie tu i ówdzie pewne początki, jak spółdzielnie zdrowia czy też organizacja opieki nad dzieckiem oraz inne tym podobne poczynienia, **lecz w całym swoim ogromie wieś tej opieki niema.** Mówi się o tem głośno dzisiaj. Mówił o tem premjer, mówią ministrowie. Wszyscy zdają sobie sprawę, że bez kultury wsi wszystkie wysiłki gospodarcze na nic się zdadzą. Lecz nie wolno nam zapominać o najważniejszej sprawie, bez gruntownej zmiany warunków higjenicznych i społecznych wsi — nie ma mowy o kulturze. Stan zdrowotności na wsi więcej niż fatalny, bezrobocie olbrzymie, śmiertelność wzrasta, młodzież nie dojada, wzgl. źle się odżywia, stan szkolnictwa katastrofalny, powiedzą zatem wszyscy — cóż mówić więc o przedszkolach, ośrodkach zdrowia, żłóbkach, ochronkach na wsi.

Istotnie — ta przebudowa wsi na tym odcinku wymaga bardzo wiele gotówki i wielu ludzi. Nie odrazu da się to zrealizować. Dlatego konieczność opracowania generalnego — maksymalnego i minimalnego planu — lecz dla całej Polski i rozpoczęcia systematycznych prac, a nie oderwanych wyskoków.

Tylko bez biurokracji, etatyzacji i rozkazów, oraz monopolizacji. Bez dziesiątków komisyj, wyjazdów i obrad uprzywilejowanych. Musimy wybrać — czy przyszła Polska będzie się nadal wychować na pastwiskach, w brudzie, chorobach i niedojadaniu, czy też znajdą się drogi odwrotu od tej katastrofy i zaczniemy działać planowo, mądrze i celowo.

Wyrok na zamachowców w Bułgarji

Przed sądem wojskowym w stolicy Bułgarji, Sofji, zakończył się trwający już od 2 miesięcy proces przeciwko 27 wojskowym, oskarżonym o udział w spisku, mającym na celu dokonanie zbrojnego przewrotu w państwie.

Przywódca nieudałego zamachu, pułk. w stanie spoczynku Welczew, oraz major Tanczew, były adjutant sofijskiego komendanta garnizonu, zostali skazani na śmierć przez powieszenie, za próbę zorganizowania w armji sprzysiężenia. Dwóch oficerów dostało po 10 lat, ośmiu dalszych po 8 lat więzienia. Kapitan lotnictwa Lazaroff, który był oskarżony o pełnienie funkcji łącznika pomiędzy płk. Welczewem w Białogrodzie, a grupą rewolucyjną w Sofji, skazano na rok więzienia.

Pozostali 14 oskarżeni, wśród nich b. minister finansów Piotr Todorow, gen. Saimow i były główny dyrektor policji państwowej Naszew, zostali uwolnieni od winy i kary.

Skazańcy nie będą mogli skorzystać z łaski królewskiej, gdyż od czasu zamachu stanu w dn. 19 maja 1934 r. królowi odebrane zostało prawo łaski wobec skazanych na śmierć.

Niemczyzna panoszy się w Polsce

Cukrownia w Pelplinie używa druków z tekstem niemieckim mimo, że większość dostawców cukrowni stanowią rolnicy — Polacy. Druki te posiadają w nagłówku napis: „Zucker-Fabrik Pelplin".

* * *

W Wejherowie wybuchł w niemieckiej fabryce beczek strajk rzemieślników i robotników. Strajk powstał na tle **szykanowania robotników polskich, bicia ich po twarzy przez kierowników Niemców oraz naskutek wydania przez właściciela tej fabryki zakazu mówienia po polsku na terenie fabryki.** Strajkujący pracownicy żądają zwolnienia tych Niemców, którzy zostali zaangażowani na miejsce Polaków.

* * *

W gminie Rydułtowy w pow. rybnickim „Jungdeutsche Partei" urządziła imprezę, ściągając na nią około 200 gości z drugiej strony granicy z Raciborza. W sali, gdzie się odbywało przedstawienie i zabawa taneczna, rozwieszono wielką flagę hitlerowską, a wszyscy niemal uczestnicy tej imprezy, zarówno z jednej(jak i drugiej strony granicy, mieli na ramieniu opaskę ze swastyką. Zebrani uczestnicy śpiewali do późnej nocy prowokujące pieśni niemieckie.

Kto się o Stron. Ludowe troszczy daje na „Fundusz Chłopski"

Tylko 5 województw przeprowadziło w 1935 r. pełną parcelację

Plan parcelacyjny na rok 1935 przeznaczał 80.000 ha do rozparcelowania na terenie całej Rzplitej. Kontyngent ten wyczerpany został jednak tylko w pięciu województwach, a mianowicie w woj. poleskiem (5000 ha), kieleckiem (3500 ha), stanisławowskiem (3000 ha), białostockiem (2000 ha) i krakowskiem (1000 ha). Ogółem na terenie tych pięciu województw rozparcelowano w roku ub. 14.500 hektarów. Na terenie pozostałych województw plan parcelacyjny został wykonany tylko częściowo i to na ogólną ilość 32,622 ha.

Wobec powyższego na terenie tych województw przymusowemu wykupowi podlegnie ogółem 32,838 hektarów, z czego na poszczególne województwa wypada następująco: poznańskie — 8210 ha, pomorskie — 7684 ha, lwowskie 4359 ha, tarnopolskie 3960 ha, warszawskie 2944 ha, wołyńskie 2429 ha, lubelskie 1229 ha, łódzkie 1072 ha, nowogrodzkie 790 ha, wileńskie 225.

P. Greiser był na polowaniu w Białowieży

W odbytych w ub. tygodniu polowaniach reprezentacyjnych w puszczy Białowieskiej, między zaproszonymi gośćmi był również i premjer pruski Goering. W czasie polowania Goering został udekorowany najwyższem odznaczeniem łowieckiem „Złom".

W tym czasie na terenie Wolnego Miasta Gdańska odbywał się pogrzeb robotnika polskiego Józefa Skiby, zamordowanego przez bojówkę hitlerowską.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 27-go lutego 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	20,75—21,25	19,25—19,50	18,75—19,00	19,00—19,25
Żyto	12,25—12.50	12,50—12,75	13,00—13,25	12,75—13,00
Jęczmień	13,75—14,00	13,25—13,50	13,25—13,75	14,25—14,50
Jęczmień brow.	15,00—15,50	14,25—15,00	15,00—15,75	14,75—15,50
Owies	14,00—14,25	13,50—13,75	14,25—14,75	14,50—14,75
Mąka pszen. 65%	29,00—30,00	28,50—29,00	35,00—37,00	—,— —,—
Mąka żytnia 65%	19,00—19.50	18,00—18,50	—,— —,—	16,50—17,50
Otręby pszenne	10,50—11,50	10,25—11,00	10,00—10,25	10,50—11,75
Otręby żytnie	8,75— 9,25	9,50—10,00	9,75—10,00	10,00—10,50
Rzepak	39,50—40,50	38,00—39,00	—,— —,—	37,00—39,00
Groch polny	18,00—19,00	—,— —,—	—,— —,—	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	13,50—14,75	14,25—14,50	14,00—14,50	14,00—14,50
Kuchy lniane	16,75—17,25	16,50—17,00	16,25—17,25	16,50—17,00
Ziemniaki jad.	—,— —,—	3,75— 4,50	4,50— 4,70	4,00— 4,50
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	2,50— 2,75	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	3,00— 3,25	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	5,75— 6,25	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	6,25— 6,75	—,— —,—	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35,82; Praga 29.40; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11.52

Wartość dolara: 5.26 — **Wartość gramu złota:** 5.92

RENE JOANNE.

25) Adaptacja Katola Forda.

Wziąwszy to pod uwagę, należy teraz ułożyć plan działania. Postanowiłem niezwłocznie udać się do Gdańska samochodem, i uczynić wszystko, co się da, aby natrafić na trop Soni Sarkowej. Przez ten czas, to znaczy w ciągu reszty nocy, postarajcie się, aby jeden z waszych samolotów zdatny był do lotu.

— Czy zamierzasz puścić się w pogoń za złodziejem twojego aparatu? — zapytał Jean Crinon.

— Niezupełnie.... Ale za wszelką cenę muszę jak najszybciej udać się na to miejsce, gdzie byłem wczoraj.

— Pocóż ci to?

— Mój kochany, musiałbym to zbyt długo klarować, a przecież nie mam teraz ani chwili do stracenia!

Crinon nie nalegał więcej, Kergaria także. Jako ludzie, przywykli do dyscypliny, rozumieli doskonale, że mogli mieć jakieś szanse powodzenia jedynie w wypadku uległego słuchania poleceń swego polskiego zwierzchnika.

Gdy Hyczewski znalazł się w swoim pokoju, dokończył toalety bez wyraźnego pośpiechu. Dopiero po chwili pobiegł do garażu, wyprowadzi Citröna i pomknął w stronę Gdańska.

Gdy znalazł się wreszcie sam wśród nocy, ogarnęła go nagła niemoc. Pocóż było walczyć dalej? Po co starać się odkryć prawdę, której dotąd szukał jedynie, aby przypodobać się Soni?

No tak, oczywiście!... Ale teraz szło już zupełnie o coś innego! W grę wchodziła kradzież jego „ptaka"... Energicznym ruchem wyprostował się przy kierownicy.

— Psiakrew — pomyślał. — Zaraz znów zemdleję... ale tym razem z głodu! Przecież nie miałem dziś nic w ustach!

Rozsądnie pomyślał, że rozpoczęcie śledztwa w tych warunkach musiałoby doprowadzić nieuchronnie do fiaska. Zatrzymał się więc przed jakąś piwiarnią przy Friedrichgasse, otwartą przez całą noc i usiadłszy przy najbliższym stoliku, kazał sobie podać suty posiłek. Popił piwem, nie zwracając uwagi na umizgi wymalowanych dziewcząt, krążących od stolika do stolika.

Całkowicie absorbowały go myśli o ostatnich wypadkach. Ani na chwilę nie wątpił o tem, że istnieje jakiś tajemny związek pomiędzy porwaniem jego samolotu, nagłem zniknięciem Soni, a okrętem-widmem.

Miał nadzieję, że z odrobiną szczęścia każdy z tych trzech czynników mógł dać rozwiązanie zagadki. Trzeba więc było odnaleźć samolot, albo Sonię, albo wreszcie okręt-widmo.

Uregulował rachunek, wyszedł z piwiarni i wsiadł do auta. Szczęśliwa gwiazda nie opuszczała go dotąd nigdy w życiu, czemu więc miałaby go w tej chwili zawieść.

Wreszcie zajechał przed pensjonat, w którym mieszkała Sonia. Zadzwonił.

Nie bez trudu, wśród złych humorów zbudzonego po nocy personelu, lotnik dowiedział się wreszcie, że Sonia rzeczywiście wyjechała. Wszscy o tej sprawie świadczyli jednakowo. Wyruszyła o ósmej i wsiadła do pociągu zdążającego przez Polskę do Niemiec. Chłopiec, który zaniósł jej bagaże aż do okienka na dworcu, twierdził, że kupiła bilet do Hamburga...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zażydzenie własności rolnej w Małopolsce Wschodniej

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego br., dotyczące reformy rolnej, zawiera m. in. imienny wykaz majątków ziemskich, mających ulec w w r. 1936 przymusowej parcelacji.

Odnośnie Małopolski Wschodniej widać ztego spisu wyraźnie, jak bardzo własność rolna jest tu zażydzona. Poprostu wierzyć się nie chce, że tyle majątków mogło przejść w ręce żydowskie. Fakty te miały miejsce niewątpliwie dopiero niedawno, w dobie kryzysu, kiedy wycieńczony do ostatka rolnik polski, ratując się przed ostateczną ruiną i nędzą, sprzedawał, nie zważając komu, byle tylko nie pójść w świat o żebraczym kiju. W ten sposób żydzi dostali się na rolę, w ten sposób setki wzorowo zagospodarowanych, od wieków w rękach polskich, nie rzadko w posiadaniu jednej i tej samej rodziny, znajdujących się majątków przeszło w pachciarskie łapy, w ten sposób wreszcie — po przedsiębiorstwach przemysłowych, warsztatach rzemieślniczych i placówkach handlowych — żydzi uszczuplili nasz stan posiadania i na odcinku rolniczym.

Warto zapoznać się, gdzie, jakie i do wysokości ilu ha będą przymusowo parcelowane majątki żydowskie.

A więc w województwie tarnopolskiem, w powiecie brzeżańskim, parcelacji ulegnie 300 ha z majątku Budyłów, stanowiącego własność Joala Rothsteina; w pow. podhajeckim 175 ha z maj. Szwejków, właśc. Adler Eisig; w pow. skałackim 180 ha z maj. Borki Małe, właśc. Leiser i Zygmunt Margulies, Fani Regina, Tyncia, Józej i Aron Schrager, Serla Lachs i Klemens Darm; w pow. tarnopolskim 100 ha z maj. Dagonówka, właśc. Daniel Stöckl; w pow. zaleszczyckim 600 ha z maj. Bedrykowce i Dobrowlany, właśc. Stella Turnau oraz 580 ha z maj. Stawki, właśc. Luiza Lotta Liebenritt; w woj. lwowskiem, w pow. mościckim, 145 ha z maj. Podliski i Dąbrowa Podlisecka, właśc. Wolf Wechster; w pow. sokalskim 250 ha z maj: Tuszków, właśc. Jakób Lejba, Wolf i Keila Sprung, Sara Weksler, Estera Teich, Rebeka Fleicher i Chaja Sternberg; w pow. tarnobrzeskim 95 ha z maj. Pniów, Witkowice i Zalesie Pniewskie, właśc. Izaak i Amelja Potok i Anna, Maurycy, Salomon i Henryk Kanarek.

Na ogólną ilość 8.255 ha, które ulegną parcelacji w tych dwu województwach, 2425 ha, a więc blisko 25 procent pochodzi z majątków żydowskich.

Będzie obowiązkiem sfer rolniczych Małopolski Wschodniej uważać, aby obszary te nie wpadły spowrotem w ręce żydowskie, by nie otrzymał je karczmarz lub drobny rolnik żydowski — lecz Polak.

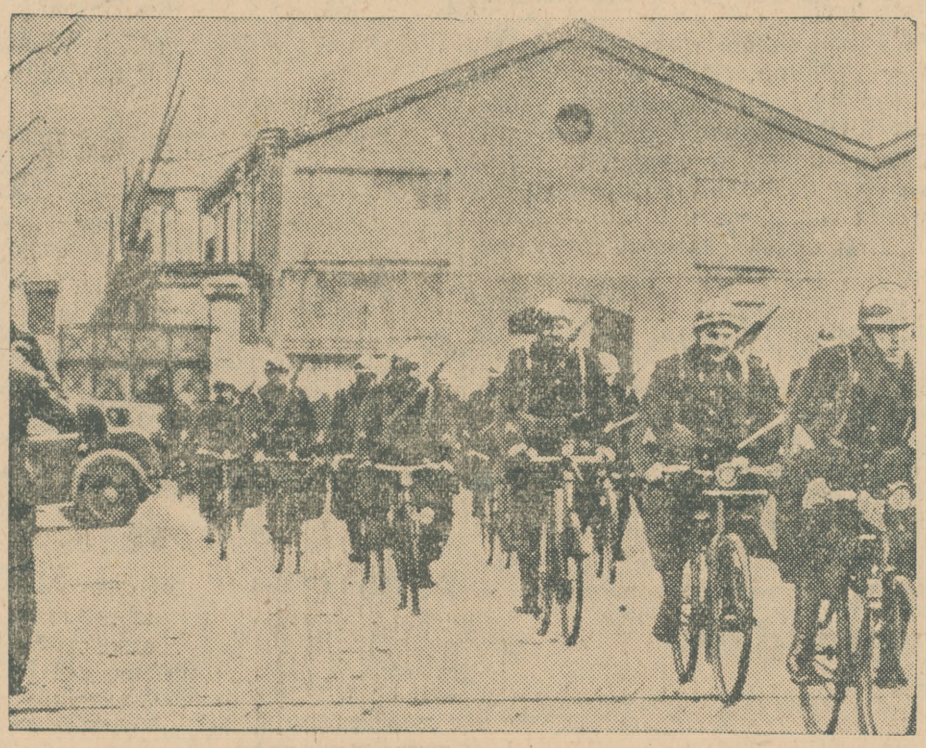

Strajk pracowników stoczni w Marsylji.
Policja wobec tego siadła na rower, spiesząc do dzielnicy portowej.

Śmierć pod lawiną śnieżną

W niedzielę przed południem w Tatrach z pod Siklawy oberwała się lawina, w chwili gdy przejeżdżało obok trzech turystów. Dwaj z nich jadący dołem porwani zostali przez lawinę śnieżną i zasypani śniegiem, trzeci zaś jadący górą nawet nie zauważył, że koledzy jego zostali zasypani.

Jeden z zasypanych śniegiem zdołał się wydostać na wierzch o własnych siłach, drugi zaś pozostał pod śniegiem. Kiedy na krzyki wyratowanego zjechał trzeci narciarz, poczęto rozkopywać śnieg, celem wydobycia trzeciego narciarza. Po 15 minutach wydobyto go, ale pomimo ratunku nie zdołano przywrócić go do życia. Zasypanym okazał się inżynier Kurt Lowack, obywatel niemiecki, zamieszkały w Gliwicach.

Pielgrzymka 14. IV. — 5. V.

DO ZIEMI ŚW.

pod protektoratem J.E. Ks Biskupa A. Jełowickiego
JEROZOLIMA. BETLEEM, NAZARET, JEZ. TYBERJACKIE. GÓRA TABOR I KARMEL MORZE MARTWE I IN ATENY. KONSTANTYNOPOL. Dodatkowo EGIPT
Cena 875 zł. ew. na raty.
Zapisy: Liga Katolicka Katowice, Piłsudskiego 58 i Francopol, Warszawa Mazowiecka 9.

Zatrute miasto.

2.000 ludzi w łóżkach.

W mieście Coshocton, w stanie Ohio, liczącem 11.000 mieszkańców, 2000 osób zachorowało z objawami zatrucia. Przyczyną tej epidemji jest woda, która zawierała bakterje tyfusu.

Ruch w mieście zamarł. Wszystkie sklepy oraz lokale są zamknięte.

Morderstwo i samobójstwo na tle zazdrości

W miejscowości Bestwina w pow. bielskim na Śląsku w domu gospodarza Józefa Wróbla, kiedy z mieszkania lokatora Wróbla, Andrzeja Praciaka nikt nie wychodził od dłuższego czasu, zaniepokojony gospodarz zawiadomił policję.

Po wyważeniu drzwi oczom wchodzących przedstawił się wstrząsający widok. Na łóżku leżała martwa, ze śladami uduszenia Helena Praciak, a na ramie okiennej wisiały zimne zwłoki jej męża, Andrzeja.

Dochodzenie ustaliło, że w sobotę wieczorem w czasie kłótni małżeńskiej na tle zazdrości Kraciak udusił żonę, a następnie popełnił samobójstwo.

EGZOTYCZNY PUDER CZANG NADAJE CERZE DELIKATNY AKSAMITNY WYGLĄD

Wioska zapadła się w głąb wulkanu

Podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Kolumbji w jednej tylko wiosce La Chorrera zginęło 500 osób.

Miejscowość ta nie istnieje dzisiaj. Na miejscu jej wydostał się z pod ziemi wulkan, którego krater zieje ogniem i lawą. W promieniu 12 mil rozpadły się wysokie góry, zasypując swemi gruzami doliny.

O piekielnych scenach, jakie się działy w czasie trzęsienia, opowiada jeden z mieszkańców wioski La Chorrera, któremu udało się przypadkiem uniknąć śmierci a mianowicie dzięki temu że nie znajdował się w domu, lecz daleko od swej rodziny

— Po pierwszym wstrząsie — powiedział on — udałem się pospiesznie do pozostawionej w domu rodziny lecz następne wstrząsy opóźniły mój powrót. Kiedy wreszcie dotarłem do położenia wioski, nie znalazłem już po niej śladu. Znikła cała z powierzchni. Nigdzie nie było żadnego śladu życia. Ziejący ogniem krater wulkaniczny nie pozwalał na zupełne zbliżenie do miejsca, gdzie stała wioska.

— W stanie ogromnego przerażenia — opowiada biedak — biegłem blisko sześć mil od Tuquerres, mimo ran i trudnej drogi. Całe zbocza gór osunęły się w doliny. Widziałem pogrzebaną przez lawię górską wieś Ignuad. Większość jej mieszkańców uciekła zaraz po pierwszym wstrząsie dlatego zginęło tylko 6 osób.

Według innych wiadomości wioska La Chorrera zapadła się zupełnie, jakby powierzchnia jej ziemi przekręciła się w głąb wulkanu.

Wioski Saquayes i Alban mają być zupełnie zrównane z ziemią. Mieszkańcy ich, jak innych osiedli zburzonych częściowo lub całkowicie, przeważne ocaleli, uciekając na otwarte, bezpieczne miejsca po pierwszym wstrząsie.

Potworna zbrodnia ojca

We wsi Kępa Kotońska (gmina Sielec) w powiecie płońskim dokonano strasznej zbrodni w domu Krygierów. Ojciec nożem kuchennym zarżnął swego 32-letn. syna.

Tło tego bestjalskiego synobójstwa było następujące: Syn Krygiera, 32-letni Henryk, od dłuższego już czasu nalegał ojca o podział majątku. Ojciec jednak był na te nalegania syna głuchy. Nawet synowi nie odpowiadał.

Tragicznej nocy syn znowu nalegał uporczywie na ojca o podział. Rozgniewany ojciec porwał w pewnym momencie nóż kuchenny i jednym zamachem poderżnął synowi gardło, kładąc go na miejscu trupem.

Na miejsce zbrodni przybyła policja oraz komisja sądowo-lekarska. Ojca-zabójcę zakuto w kajdany i przewieziono do więzienia.

Awanse wśród urzędnik.

Premjer Kościałkowski zarządził dokonanie w marcu br. awansów we wszystkich działach administracji państwowej i przedsiębiorstwach państwowych. Awanse obejmą około 10,500 osób.

W pierwszym rzędzie uwzględnieni będą przy awansach funkcjonarjusze w najniższych grupach uposażenia.

Awanse te znajdują całkowite pokrycie w przewidzianych w preliminarzu budżetowym sumach.

★

Wody w rzekach wzbierają

W związku z nagłą odwilżą, która nastąpiła zupełnie niespodzianie, po dniach silnego mrozu — zaznaczyły się przybory wód w rzekach górskich.

Ponieważ kra spływała systematycznie i powoli, nie potworzyły się nigdzie zatory, dzięki czemu dotychczas nie zachodzi obawa spiętrzenia się wód.

Sytuacja w obecnej chwili nie grozi nigdzie katastrofą wylewu.

★

Wstrząsający wypadek

W składnicy tytoniowej na Wrotkowie pod Lublinem wydarzył się śmiertelny wypadek, któremu uległ 26-letni Bronisław Czerwonka, pracownik tej instytucji.

Czerwonka w czasie pracy przez własną nieostrożność dostał się pod będącą w ruchu windę. Uderzony w głowę robotnik poniósł śmierć na miejscu.

Skoczył z pędzącego pociągu i zabił się

Pociągiem osobowym, idącym z Wilna do Warszawy, przewożono ze szpitala wojskowego w Wilnie sierżanta 5-go p. p. legjonów Antoniego Dobrowolskiego. Dobrowolski na mocy decyzji prokuratorji wojskowej sadzony został w twierdzy w Wilnie, gdzie też zachorował. Umieszczono go przeto w szpitalu na terenie twierdzy.

Ostatnio okazała się potrzeba dokonania operacji, a to ze względu na stale pogarszający się stan zdrowia Dobrowolskiego. W tym celu przewożono go do Warszawy do szpitala wojskowego, gdzie miała być dokonana operacja.

Gdy pociąg znalazł się pod stacją Małkinia niedaleko Warszawy, sierżant Dobrowolski otworzył nagle drzwi i wyskoczył z pędzącego pociągu. Gdy zatrzymano pociąg, stwierdzono, że Dobrowolski już nie żyje, bowiem roztrzaskał sobie głowę.

Czy Dobrowolski chciał popełnić samobójstwo, czy też zamierzał tylko uciec, stwierdzi dochodzenie.

Wiadomości bieżące

Sobota, 20 lutego 1936 r.
Sobota: Romana
Wschód słońca: 6.23; zachód 17.13
Niedziela: Albina b.
Wschód słońca: 6.23; zachód 17.13
Poniedziałek: Heleny cesarz.
Wschód słońca: 6.21; zachód 17.15

— **Przy obstrukcji,** zaburzeniach narządów trawienia, zgadze, uderzeniach krwi do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zal. przez lekarzy.

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIĄTECZNEGO".

Województwa centralne

SKAZANY ZA SPOWODOWANIE ŚMIERCI UCZNA.

Na dwa lata więzienia skazany został b. woźny szkoły powsz. w Niwce koło Sosnowca, Ignacy Glejta, który uderzeniem szczotki w głowę spowodował śmierć ucznia Masztelarza. Na mocy amnestji karę zmniejszono do połowy.

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO.

Franciszek Kowalczuk, mieszkaniec wsi Chmielek w powiecie biłgorajskim, popełnił samobójstwo, zażywając większą dozę esencji octowej, a następnie powiesił się.

ZABICIE ZŁODZIEJA LEŚNEGO.

Gajowy lasów państwowych leśnictwa skulimowskiego pow. kowelskiego, Bronisław Grywań, obchodząc rejon leśny, przyłapał na kradzierży drzewa dwuch osobników.

Na wezwanie „stój!" złodzieje rzucili się na gajowego, a jeden z nich uderzył go siekierą w ramię. Grywań zdążył wydobyć rewolwer i strzelił, zabijając jednego z napastników, którym okazał się Stefan Doroszak mieszkaniec pobliskiej wioski Steble. Policja prowadzi dochodzenia w sprawie zabójstwa oraz poszukuje drugiego złodzieja.

UJĘCIE ŚCIGANEGO LISTAMI GOŃCZEMI ZABÓJCY.

Policja ujęła przy torze kolejowym pod Białymstokiem Stanisława Sitlickiego ze wsi Jawoń-Śliwowo, zbiegłego przed aresztowaniem i poszukiwanego listami gończemi za szereg kradzieży i za usiłowanie zabójstwa policjanta.

Na widok policji Sitlicki usiłował znów zbiec. Dopędzony jednak przez policjanta, wyjął z kieszeni rewolwer, lecz nie zdążył już wystrzelić, ponieważ został rozbrojony. Został on przekazany do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

SAMOBÓJSTWO KAPRALA.

W biurze kancelarji plutonu żandarmerji w Częstochowie popełnił samobójstwo kapral Jan Spałek, pochodzący z Błachowni. Spałek będąc sam w biurze usiadł na biurku, oparł karabin o podłogę i skierowawszy lufę w pierś pociągnął za cyngiel.

Przyczyna samobójstwa narazie nieustalona, sądząc jednak z pozostawionych listów i fotografji przypuszczać należy, że powodem samobójstwa był zawód miłosny. Zmarły miał opinję wzorowego żołnierza.

Małopolska.

NIEUDANY ZABIEG.

Do urzędu gromadzkiego w Hurku pow. przemyskiego włamali się nieznani sprawcy i zniszczyli wszystkie księgi kasowe i podatkowe. Część księgi podarto na miejscu, a resztę wrzucono do studni na drugim końcu wsi.

Jak ustalono włamywacze chcieli uchronić się w ten sposób od płacenia zaległych podatków, zapomnieli jednak, że duplikaty ksiąg przechowywane są w urzędach skarbowych.

ARESZTOWANIE ADWOKATA.

Aresztowano znanego adwokata spraw cywilnych we Lwowie dr. Rabinera. Pozostaje on pod zarzutem nakłaniania klijenta do działania na szkodę wierzycieli.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
uśmierza kaszel.

33 ŻYDÓW i 5 POLAKÓW.

W krakowskiej izbie adwokackiej odbywają się obecnie egzaminy adwokackie. Do egzaminu zasiada 38 aplikantów adwokackich, w tem 33 żydów i 5 Polaków.

Gdy tak dalej pójdzie, to wkrótce wśród adwokatów będziemy mieli samych tylko żydów.

Z Radłowszczyzny

W Zdrochcu pow. Brzesko przy bardzo licznym udziale członków Str. Ludowego odbył się w styczniu kurs oświaty. Na zakończenie kursu urządzono zebranie polityczne pod przewodnictwem Lechowicza St. Referował Emil Kozioł. W dyskusji zabierali głos: Lechowicz, Wilk Fr., Myśliński Wł., Szczepanik i inni. Najbardziej piekącą bolączką, na którą wszyscy chłopi tutejsi narzekają, są gminy zbiorowe z ich obciążeniami. Nasza gromada Zdrochec, kiedy była gminą samodzielną budżetowała na 1934-35 rok 1662 zł. na gospodarkę gminy i na remont szkoły. Dziś ten sam Zdrochec jako gromada ma budżet 1064 zł. na własną gospodarkę, oprócz tego na rzecz gminy zbiorowej musi świadczyć 3.000 złotych, a więc razem płacimy dzisiaj przeszło 4.000 złotych, a do tego dochodzą jeszcze świadczenia na remont szkoły.

Inna bolączka to za wysokie jak na dziś świadczenia na rzecz państwa i samorządu, które dochodzą u nas do 30 złotych podatku z morgu. Takich podatków chłop dziś absolutnie nie jest w możności płacić ze względu na niskie ceny produktów rolnych. Upomnienia karne w tej sprawie, egzekutorzy, oto straszna klęska dzisiejszej wsi. Pod koniec zebrania uchwalono cały szereg rezolucyj. S. L.

Parowóz uciekł od pociągu

Gdy pociąg osobowy jechał do Turmont, na granicy woj. wileńskiego i Łotwy, i znajdował się przed sygnałem stacji Turmonty, oderwała się lokomotywa i cały skład pociągu został automatycznie zahamowany. Parowóz przejechał przez Turmonty i zatrzymał się dopiero na granicy państwa. Wypadku z ludźmi nie było.

Zawiadowca stacji zażądał z Wilna parowozu, a gdy go przysłano, można było dopiero przewieźć skostniałych z zimna podróżnych do Turmont.

Skazany morderca
popełnił nowe przestępstwo w sądzie

We wtorek zapadł wyrok przed sądem przysięgłych w Krakowie przeciwko Józefowi Chrząścikowi ślusarzowi z Chrzanowa, oskarżonemu o otrucie swego 3-miesięcznego nieślubnego dziecka. Po przeprowadzonej rozprawie i wywodach stron, Chrząścik został skazany na 7 lat ciężkiego więzienia.

W chwili, gdy wyprowadzano go ze sali do więzienia, Chrząścik, zobaczywszy matkę zabitego dziecka, Julję Spyrównę, której swego czasu odgrażał się, że w razie doniesienia do policji o otruciu, zabije ją, przyspieszywszy kroku, wyprzedził eskortujących go posterunkowych i uderzył Spyrównę tak silnie w twarz, że ta się wywróciła, poczem spokojnie dał się odprowadzić do więzienia.

Napad ten będzie rozpatrywany na osobnej rozprawie, powiększając karę więzienia nieludzkiego ojca.

Z powiatu przemyskiego

Żurawica. W dniu 9 bm. odbyło się u nas wielkie zebranie organizacyjne P. S. L., zwołane przez miejscowych ludowców. Przewodniczył na zebraniu Partyka Wojciech, sekretarzował Władysław Bartnicki.

Referat organizacyjny wygłosił p. Michał Głowacz, tymczasowy prezes powiatowego zarządu S. L. w Przemyślu. Po referacie i obszernej dyskusji uchwalono jednogłośnie założyć koło S. L., do którego wpisało się na miejscu 60 członków i wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: jako przewodniczący p. Michał Głowacz, zastępca, p. Tomasz Gałuszka, sekretarz, p. Władysław Bartnicki, skarbnik, p. Wojciech Jasiński.

Konsekracja biskupa kieleckiego

W kościele katedralnym w Kielcach odbyła się w niedzielę, dnia 23 bm., uroczystość konsekracji na biskupa ks. kanonika Franciszka Sonika. Sakry biskupiej udzielił nominatowi biskup Łosiński, który wręczył elektorowi pastorał i pierścień biskupi oraz przyjął od niego przysięgę.

Tragiczna śmierć w studni

We wsi Sadłogo gm. Bieżuń w pow. sierpeckim w studni zagrody, należącej do Jagielskich, znaleziono zwłoki Walentego Szydłowskiego (lat 34) z Sadłowa.

Wywiadem policji ustalono, że Szydłowski wieczorem poprzedniego dnia był u Jagielskich i w drodze powrotnej zapomniał o bliskiej studni nowowykopanej, nie nakrytej, głębokiej 5 metrów, w której było wody na 2 mtr. Szydłowski prawdopodobnie potknął się i wpadł do studni. Potwierdziły to samo oględziny zwłok tragicznie zmarłego, gdyż innych odznak na ciele nie spostrzeżono. Dochodzenia dalsze prowadzi policja.

Złoża czarnego marmuru
pod koszarami w Kielcach

Podczas wiercenia studni arteryjskiej na terenie koszar w Kielcach dowiercono do bardzo bogatych złóż czarnego marmuru. Aby móc marmur ten eksploatować, zachodzi konieczność rozbiórki koszar. W tej sprawie wpłynęły do władz centralnych w Warszawie projekty rozbiórki koszar, by móc przystąpić do eksploatacji złóż marmurowych.

Śmierć na ringu bokserskim.

W niedzielę na sali Cegielskiego w Poznaniu odbywał się mecz bokserski między drużynami bydgoskiej „Polonji" i poznańskiej „HCP".

W wadze półśredniej zawodnik „HCP" Michał Urbaniak walczył z bydgoszczaninem Kolerzyńskim. W czasie walki przez pierwsze starcie przeważał Urbaniak, który lepszym był również i w drugiem starciu. W pewnym momencie Urbaniak nadział się na prawy sierp przeciwnika i otrzymawszy cios w lewy podbródek padł nieprzytomny wznak na ring.

Nieprzytomnego zniesiono z ringu, dano mu zastrzyk i przywołano pogotowie lekarskie, które nieprzytomnego pięściarza odwiozło do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności, śp. Urbaniak zmarł w nocy.

Pożar w magistracie w Wołkowysku

W lokalu magistratu m. Wołkowyska wybuchł pożar. W jednym z pokojów przepaliły się belki w pobliżu pieca. Pożar zdołano ugasić. Jak ustalono, ogień powstał wskutek wadliwej konstrukcji pieca w pokoju sekretarza magistratu

Kresy Wschodnie.

SKAZANIE DEFRAUDANTA.

Sąd Okręgowy w Dubnie na Wołyniu rozpatrzył w dniu 22 lutego sprawę Leona Niewiarowskiego, instruktora straży pożarnych pow. dubieńskiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie różnych sum pieniężnych, pobranych z kas poszczególnych oddziałów straży pożarnych na cele strażactwa, a zużytych wyłącznie na cele osobiste. Wyrokiem sądu Niewiarowski skazany został na rok więzienia, z utratą praw obywatelskich na dwa lata.

ZMARŁ WŚRÓD ZASP ŚNIEŻNYCH.

Na łąkach pod wsią Iwanie obok Dubna na Wołyniu odnalezione zostały zwłoki Jakóba Stesiuka, który w nocy z dnia 18 na 19 lutego wyjechał na łąki po siano, lecz wskutek wielkich zasp śnieżnych konie wraz z wozem ugrzęzły, Stesiuk zaś nadaremnie ratował się pieszo, gdyż w jednej z zasp śnieżnych ugrzązł i zamarzł.

Radjowy program rolniczy dla wsi od 1 do 7 marca

W niedzielę, 1-go marca o godz. 9,03 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Warszawy „Gazetkę Rolniczą" redakcji p. Stanisława Jagiełły. „Gazetka", jak zwykle, niewątpliwie przyniesie wiele cennych i ciekawych wiadomości dla wsi.

Od godz. 15-tej w „Godzinie Rolnika" rozgłośnia warszawska nadaje następujące audycje:

Godz. 15-ta „Przegląd rynków produktów rolnych" w opracowaniu p. Stanisława Prus-Wiśniewskiego.

Godz. 15,15 pogadankę, ilustrującą życie mieszkańców wsi polskiej p. t. „Po dylach i kładkach Polesia" wygł. p. Mieczysław Gajak.

Godz. 15,45 dr. Marcin Kacprzak, popularny już wśród słuchaczy radja higjenista mówić będzie w gawędzie p. t. „Jak tam ze zdrowiem na przedwiośniu" o higjenie życia wieśniaka i jego rodziny.

Poniedziałek, 2 marzec, godz. 13,15 pogadankę dla młodzieży wygł. inż. Z. Kobyliński.

Wtorek, 3 marzec, godz. 18,55 „Skrzynka rolnicza" wygł. inż. W. Tarkowski.

Środa. 4 marzec, godz. 18,55 „Półpoście" wygł. red. Antoni Zachemski.

Czwartek, 5 marzec, godz. 18,55 „Nowiny leśne" wygł. prof. Jan Kleska.

Piątek, 6 marzec, godz. 18,55 „Skrzynka Rolnicza" wygł. inż. W. Tarkowski.

Sobota, 7 marzec, godz. 12,15 „Przegląd rolniczej prasy" wygł. inż. Irena Niewodniczańska (transmisja zWilna).

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, 29. II. — 6,30 Audycja poranna; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Aktualna pogadanka rolnicza; 12,25 Koncert; 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego; 14,30 Muzyka salonowa; 15,00 Podziękowanie (fragment z powieści Jalu Kurka); 15,15 Nasz handel morski; 15,20 Przegląd giełdowy; 15,30 Orkiestra; 16,00 Lekcja języka francuskiego; 16,15 O mądrym królu Salomonie i o motylu, który tupał nóżką (słuchowisko dla dzieci); 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Polacy na dalekich lądach i oceanach; 17,15 Nowości z płyt; 17,45 Kruk (pogadanka); 17,50 Mówimy o prowincji (pogadanka); 18,00 Muzyka baletowa; 18,40 Przegląd wydawnictw; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Biuro tłumaczeń (wesoła audycja muz.); 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Audycja poświęcona Polakom na Litwie; 21,30 Środek na kryzys (wesołe słuchowisko); 22,00 Koncert; 23,05 Wiązanki (aud. muzyczna).

Niedziela, 1. III. — 9,00 Audycja poranna; 10,00 Transmisja nabożeństwa z Łodzi; 12,15 Poranek muzyczny. W przerwie około godz. 13,00 Fragment słuchowiskowy „Niebieski ptak" 14,00 Dzieci (fragment z powieści); 14,20 Opera „Aida" (I akt); 15,00 Godzina rolnika; 16,00 „Sprawa Antosi" sąd słuchaczy radjowych nad bohaterką słuchowiska „Biedna młodość"; 16,20 Koncert orkiestry mandolinistów; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Muzyka; 17,45 Trochę śmiesznych wierszyków; 18,00 Recital fortepianowy; 18,30 Gospodarz i parobek (słuchowisko); 19,40 Wiadomości sportowe; 19,45 Co czytać; 20,00 Na wesołej lwowskiej fali; 20,30 Muzyka; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,05 Koncert Straussowski z Wiednia; 22,00 Podróżujmy; 22,15 Wiadomości sportowe; 22,30 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 2. III. — 6,30 Audycja poranna; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Pogadanka dla młodzieży wiejskiej; 12,25 Koncert; 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15,20 Przegląd giełdowy; 15,30 Muzyka lekka; 16,00 Lekcja języka niemieckiego; 16,15 Muzyka symfoniczna; 16,45 Idealny lokator (skecz); 17,00 W obronie dziecka (pogadanka); 17,20 Duety wokalne; 17,50 Pogadanka; 18,00 Muzyka; 18,30 Piosenki Moniuszki; 18,55 Aktualna pogadanka gospodarcza; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Audycja żołnierska; 20,30 Piosenki; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Koncert w wyk. ork. 58 p. p.; 21,30 Wilno w świetle satyry z przed stu laty — wieczór literacki; 22,00 Koncert symfoniczny; 23,05 Melodje taneczne.

Bydło i mięso

z dnia 25-go lutego 1936 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	70	54— 58
Woły mięsiste	55—60	46— 50
Stadniki wytucz.	60	50— 54
Stadniki mięsiste	54—58	44— 48
Stadniki mierne	—	32— 34
Krowy wytucz	65—66	50— 54
Krowy mięsiste	55—60	42— 48
Krowy mierne	36 - 49	14— 18
Jałówki wytucz.	—	54— 58
Cielęta db. odżyw.	63—65	50— 56
Swinie:		
ponad 150 kg.	80 -87	—
120—150 kg.	75—80	84 -86
100—120 kg.	70—75	80—82
80—100 kg.	—	76 -78
mięsiste ponad 80 kg.	—	70—74

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	26,20
100 franków francuskich	zł	35,00
100 franków szwajcarsk.	zł	173.25
100 franków belgijskich	zł	89,30
100 koron czeskich	zł	21,95
100 guldenów gdańskich	zł	100,00
100 marek niemieckich	zł	149.50

Kurs walut państw bałtyckich

100 litów litewskich	zł	79,00
100 łatów łotewskich	zł	121,00
100 koron estońskich	zł	122,50

Odpowiedzi Redakcji

— **P. Filuś Bolesław, Jelesa, poczta Miechów.** Kalendarz wysłaliśmy dodatkowo. Wysyłkę wyd. droższego już rozpoczęliśmy. Abonament opłacony ma Pan do dnia 15. II. 36.

UWAGA! Ceny znacznie ZNIŻONE!!!

ZDROWIE — TO SKARB
UŻYWAJ ZATEM
ZIOŁA Dra BREYERA
które stosuje się w nast. chorobach:

Nr. 1. — w katarach piersiowych, kaszlach, astmie.	zł	2 50
Nr. 2. — w złej przemianie materji, reumatyźmie, artretyźmie, chorobach skórnych, nieczystości cery.		3 00
Nr 3. — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, żółtaczce.		2 50
Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu, mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską.		3.60
Nr 6. — w błednicy i niedokrwistości.		4.20
Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych		3.00
Nr. 9. — przeczyszczające.		1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni:
„POLHERBA" Kraków - Podgórze Skrytka Nr. 48
która również wysyła broszurki o ziołach BEZPŁATNIE — VIII

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. Z „KOGUTKIEM"
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" z KOGUTKIEM
SĄ TYLKO JEDNE
ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" SĄ TEŻ I W TABLETKACH

WEZWANIE!

Ojcowie! Chcecie zabezpieczyć synowi byt - nauczcie go szoferstwa.
Synowie! W czasie żniw pracujcie na gospodarstwie. Zimą niema co robić na roli, nauczcie się szoferstwa, a w zimie potraficie zarobić kilkaset złotych.
Małorolni! Nie możecie synom dać pracy na roli — dajcie im popłatny fach szoferski.
Bezrobotni! Dajemy Wam dobry fach — dobry i stały zarobek.
Tylko do Nas się zwracajcie — Tylko do Szkoły Największej
Tylko My prowadzimy warsztaty szkolne.
Piszcie tak, jak umiecie — natychmiast damy bezpłatne informacje.
Adresujcie: Dyrekcja Kursów Samochodowych
H. PRYLIŃSKI, —WARSZAWA— Al. Jerozolimskie 27.

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

URZĄDZENIA CHŁODNICZE
I DO WYROBU LODU
DLA
FABRYK CHEMICZNYCH - BROWARÓW - CHŁODNI - HAL TARGOWYCH
RZEŹN. - MASARNI - MLECZARNI - HOTELI - RESTAURACYJ - CUKIERNI
PENSJONATÓW SZPITALI SANATORJÓW
DOSTARCZA:
STOCZNIA GDAŃSKA
GDAŃSK - WERFTGASSE 4 - TEL 23441 SKRÓT TEL. „STOCZNIA"
PRZEDSTAWICIELSTWA: WARSZAWA — ŁÓDŹ — POZNAŃ — KATOWICE — LWÓW.

PRAWDZIWA I NIE PODRABIANA
CZARNA I BIAŁA MAGJA.
Wywoływanie duchów i demonów

Każdy, kto chce wzbudzić sobą zainteresowanie w towarzystwie, może łatwo to uzyskać po przestudjowaniu naszego kursu magji co jest obecnie dostępne dla wszystkich, aby móc zdobyć męża, określając charaktery i losy osób znajomych, przepowiedzieć wygraną na loterji, zdobyć czyjąś miłość, stać się niewidzialnym. Zadawać rany na odległość. Pozorna śmierć. Lustro magiczne. Przyspieszenie wzrostu roślin. Latający zegar! Tańczące jabłko! Gwarancja wyuczenia wszystkich sekretów zapewniona bez pomocy przyrządów. Wysyłam 9 tomów z 649 najgłębszemi sekretami i tajemnicami, z pięknemi ilustracjami, za zł. 3.95, które płaci się przy odbiorze. — Adres Mag. Skrzydłower Warszawa 1. skr. 277/g. 2.

Każdy Otrzymuje Nagrodę!!!
kto nadeśle trafne rozwiązanie:
melawoK aicśęzczs ogews tsej ydżak
Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia przeznaczyliśmy następujące nagrody celem zdobycia klijenteli:

Nagroda: 1 Motocykl
2 Maszyna do szycia
3 Rower damski lub męski
4-6 Aparaty fotograficzne
7-10 Aparaty radjowe

Nagroda: 11-12 Gramofony walizkowe
13-30 Zegarki męskie
31-40 Obrazy olejne
41-60 Kasety toaletowe

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielką ilość nagród pocieszenia. Rozdzielanie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notarjusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłający rozwiązanie niema żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesłać odwrotnie załączając ewentualnie znaczek na odpowiedź która się w każdym razie otrzymuje.
Adresować: Dom Wysyłkowy „POLONIA", Kraków, Wielopole 8-10

Proszki od BÓLU GŁOWY dla dorosłych, ze znakiem fabrycznym KOWALSKINA
FABR. CHEM. FARM. „AD. KOWALSKI" WARSZAWA

KONKURS z NAGRODAMI!!
Chcąc zjednać dla wyrobów przemysłu domowego i chałupniczego zainteresowanie szerokich warstw publiczności w celu rozpowszechnienia tychże wyrobów i zdobycie klijenteli, przeznaczyliśmy dla każdego nagrodę, kto dobre rozwiązanie następującego przysłowia
akraim eizdęb a ,aknraiz od oknraiz
nadeśle.

1. Nagroda	zł. 100.— gotówką	4-7 Nagroda	obuwie narciarskie
2. „	„ 50.— „	8-10 „	kilimy
3. „	samodziały ubraniowe	11-50 „	rzeźby artystyczne

Oraz wiele innych nagród pocieszenia. O rozdzieleniu nagród powiadomimy każdego z osobna, opłata przesyłki na koszt odbiorcy. Rozwiązanie z dokładnym wyraźnym adresem powinno być nadesłane jak najwcześniej. Na odpowiedź którą się bezwzględnie otrzymuje załączyć można znaczek pocztowy.
Adresować: Dom Handlowy „OSTROPA" Kraków skr. poczt. 485-II.
Firma chrześcijańska

Bezrobotni,
małorolni, miejska i wiejska młodzież znajdzie samodzielną pracę w miejscu swego zamieszkania posiadając mały grosz nie powierzając go nikomu. Oferty: Warszawa, Nowy Świat 39. Administracja I. K. R. „Poradnia Samodzielnej Pracy".

Pszczelarze
Wytwórnia pras w Strzelcach Wielkich pow. Brzesko woj Krakowskie poleca prasy do wyrobu doskonałej węzy, o dobroci świadczą otrzymywane listy dziękczynne Cenniki gratis. (28

Sensacyjny wynalazek 1936 r. Broń bez zezwolenia policyjnego
Automat 6 mm. Produkcji 1936 r. wyrzucający sam gilzy po wystrzale, strzelający do celu metalowemi kulkami lub śrutem, pięknie oksydowany, płaski, system „Strzała", zapewnia całkowite bezpieczeństwo osobiste w domu i podróży, nie zacina się, nie psuje i może służyć na długie lata. Huk ogłuszający. Nadaje się do obrony mieszkań. Cena tylko zł 5.90, 2 szt 11.50. Setka kul syst. Flobert zł 3.55. 8-mio strzał. 18.— Stop" w/g rysunku 25.70 Szczotkę do czyszczenia lufy dodajemy darmo. Wysyłamy bez zezwolenia policyjnego. Płaci się przy odbiorze.
Adres dla listów: Jen. Przedstawiciel na Polskę 1 W. M Gdańsk „Strzała", Warszawa, Dr. Zamenhofa 12, oddział G 3.
Od wdzięcznych klijentów otrzymujemy dużo listów dziękczynnych.

Założyciel Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pom.). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P. K. O. Poznań Nr. 200.420.
Za redakcję odpowiedzialny Maks. Helak, Grudziądz, ul. Młyńska 6. — Drukiem Zakł. Graficznych i Wydawn. W. Kulerskiego w Grudziądzu w Tuszewie